PLAN TRZYLETNI kluczem do dobrobytu

Lublin, poniedziałek 20 stycznia 1947 r

Dziś 6 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 18 (686)

Lublin w dniu wyborów

Miasto nasze przybrało wczoraj od świętny wygląd. Domy udekorowane godłami i flagami narodowymi, portretami najwyższych dostojników Państwa, obramowanymi zielenią, kontrastowały żywo z mglistą szarością poranka.

Już od godziny 7-ej rano

dało się zauważyć na ulicach niezwykłe ożywienie. Poważne twarze głosujących, którzy zdążali do lokali wyborczych, wskazywały na zrozumienie doniosłości chwili, która zadecyduje o losach kraju.

Do urzędów i instytucji zmierzały grupki osób, by zebrać się razem i następnie zbiorowo i manifestacyjnie wziąć udział w głosowaniu; do lokali komisji wyborczych spieszyły licznie pojedyńcze osoby, by jak najprędzej spełnić swój obywatelski obowiązek.

W celu zorientowania się w przebiegu głosowania, odwiedziliśmy szereg komisji obwodowych.

Już sam widok lokali sprawiał dodatnie wrażenie. Rzucały się w oczy przede wszystkim czystość i estetyczne dekoracje wnętrz.

Spokój i porządek

panujące wśród głosujących, harmonizowały z podniosłym, uroczystym momentem nieskrępowanego wypowiedzenia się obywateli.

Uderzała wszędzie niezwykle sprężysta praca Komisji. Nigdzie nie było zatoru, ani nieporozumień. Wyszukiwanie nazwisk w listach imiennych odbywało się sprawnie i szybko, dzięki podwójnym egzemplarzom tych list.

Mimo takich udogodnień — w godzinach rannych przed lokalami komisji tworzyły się na skutek dużej frekwencji długie kolejki głosujących.

Przed obwodem nr 1, mieszczącym się w gmachu Gimn. St. Staszica widać było z daleka.

długą kolejkę

liczącą kilkaset osób. Do godz. 8.50 ponad 10 proc. uprawnionych oddało swe głosy, w obwodzie nr 2 (Collegium Anatomicum) o godz. 9.10 20 proc. wyborców złożyło głos do urny. Przez lokal Komisji Wyborczej nr 3 przesunęło się do godz. 9-ej ok. 15 proc. uprawnionych. Jednakże długie kolejki wskazują, iż nasilenie frekwencji wzrastało z każdą chwilą. Przed lokalem Komisji nr 13 przy ul. Lubartowskiej stało ok. 300 osób, oczekując swojej kolejki. Do godz. 10.00 przesunęło się przez Komisję ok. 500 osób. W obwodzie 14 głosowało do godz. 10.00 niecałe 20 proc. uprawnionych, co tłumaczyć należy dużym zasięgiem obwodu. Godz. 10.20 — Komisja nr 15, 20 proc. uprawnionych złożyło swe głosy, podczas gdy 400 osób oczekiwało na ten moment.

W obwodzie nr 6 od godz. 7.00 panował ścisk. Do godz. 10-ej oddało głos 25 proc. uprawnionych.

W ładnie przybranej świetlicy OMTUR-u, gdzie mieściła się Komisja nr 11, do godz. 10.40 zdążyło oddać swe głosy

35 proc. wyborców

Taki sam odsetek głosujących przewinął się do godz. 11-ej przez Obwód nr 22, przy ul. Leśnej.

Obwód nr 23, który mieścił się w browarze „Jeleń" miał również w godzinach rannych dużą frekwencję. Do godz. 11-ej złożyło głosy ponad 40 proc. uprawnionych.

W szkole nr 14 przy ul. Bychawskiej 116, gdzie mieścił się obwód nr 21, nasilenie frekwencji wzrastało znacznie od godz. 8-ej. Do godz. 11.30 złożyło tam głosy

40 proc. uprawnionych

Większość uprawnionych głosowała manifestacyjnie, oddając swe głosy na listę Bloku.

Godz. 11.35. Złożyło głos do tej pory 25 proc. uprawnionych, znajdujących się na liście obwodu nr 19 przy ul. Żelaznej. Zaznaczyć należy, że frekwencja była tam duża od godz. 7-ej. Przewodniczący oświadczył nam, iż sądząc z dotychczasowej frekwencji, wszyscy wyborcy zgłoszą się przed godz. 16-tą.

Przez lokal Komisji nr 24 przewinęło się już w godzinach przedpołudniowych 75 proc. wyborców. W obwodzie tym do godz. 7.30 załatwiono 100 osób, przy czym pierwszy głos wpadł do urny

z uderzeniem godziny 7-ej

Godz. 11.50. W obwodzie nr 12 nie było już wcale kolejki. Do tego czasu bowiem głosowało ponad 70 proc. uprawnionych.

Pozostałe Komisje Wyborcze odwiedziliśmy w godzinach popołudniowych.

W obwodzie nr 16 oddało głosy do godz. 15-ej ok. 50 wyborców. Większość głosujących gromadzić się zaczęła przed lokalem dopiero po godz. 15-ej.

W firmie „Elibor", gdzie mieścił się obwód nr 17-ty, 65 proc. wyborców oddało swe głosy. Obwód nr 20 — Fabryka im. Mariana Buczka, godz. 15.30. Dopiero o tej godzinie nasilenie zmalało tak, że mogliśmy dostać się do lokalu Komisji. W pięknie udekorowanej świetlicy fabrycznej zdążyło już oddać głosy 80 proc. wyborców.

W Komisji nr 9, mieszczącej się w lokalu RKU Lublin do godz. 16.35 głosowało 75 proc. uprawnionych.

O godz. 16.50 odwiedziliśmy powtórnie Komisję nr 7 w gmachu Gimn. Jana Zamojskiego, gdzie

oddało już głosy 95 proc. wyborców

Od godziny 15-ej głosowały już tylko pojedyńcze osoby.

A oto kilka obrazków, zaobserwowanych przez nas w dniu wyborów.

Przejeżdżamy na ul. Kochanowskiego, gdzie mieści się obwód nr 24. W tej samej chwili przywieziono tam samochodem chorego staruszka, który nie był w stanie przebyć drogi do Komisji piechotą. Nie był to pojedyńczy wypadek. Do wielu bowiem lokali Komisji

przywożono samochodami chorych

kaleki czy starców, którzy nie mogli się udać o własnych siłach na miejsce. Dopuszczani byli oni do urn poza kolejką, przy pełnej aprobacie innych głosujących.

A teraz inny obrazek. Jedziemy na ul. Krochmalną do siedziby 12-go obwodu. Z daleka już słyszymy tony muzyki. To grupa pracowników Cukrowni poprzedzana orkiestrą, demonstracyjnym pochodem udawała się do urny, by głosować na Blok Demokratyczny.

Również w wielu innych obwodach

wyborcy głosowali demonstracyjnie

Np. w obwodzie nr 21 — grupy pracowników PKP, PMT, Urzędu Skarbowego; w obwodzie nr 12 — oprócz pracowników Cukrowni, grupy ze „Społem", PMT i nauczycielstwa; w obwodzie nr 11 — Straż Ochrony Kolei, pracownicy Izby Skarbowej, PKP, m. in. głosowała grupa kolejarzy warszawskich i robotnicy; w obwodzie nr 22 — grupy PMT, PKP i urzędnicy państwowi; w obwodzie nr 24 — pracownicy PMT, Ubezpieczalni Społecznej i kolejarze; w obwodzie nr 16 — grupy z PMS, Rzeźni Miejskiej, fabryki „Karwina - Trzyniec", Huty Szklanej i garbarni lubelskich; w obwodzie nr 9 — grupy skarbowców, nauczycielstwa, kolejarzy, pracownicy UW, elewatora i PCH.

Jeszcze jeden obrazek.

Na ul. Lubartowskiej było tak ślisko, iż jakaś staruszka nie była w stanie iść. Zebrana więc przed lokalem wyborczym młodzież wzięła ją na ręce i zaniosła w ten sposób do urny. Wzruszona staruszka wymachiwała kartką z numerem 3 wołając, iż głosuje na Blok Demokratyczny.

Wyrazem zrozumienia konieczności swych głosów, a co za tym idzie spełnienia obywatelskiego obowiązku, jest poniższa rozmowa, którą „podsłuchaliśmy" w jednym z obwodów.

Do członka Komisji, który sprawdza w spisach nazwiska uprawnionych do głosowania, podchodzi kobieta. Proszę pana, nazywam się X".

— Gdzie pani mieszka? — pada pytanie.

— Przy ul. Pierackiego — odpowiada głosująca, podając numer domu i mieszkania.

Członek Komisji sprawdza, przewracając kartki spisu.

— To nie może być, żebym nie figurowała na liście... Przecież głosowałam w tym samym obwodzie w referendum... — rzuca zaniepokojona możliwością nieumieszczenia jej w spisie, a co za tym idzie, pozbawienia głosu — kobieta.

Po chwili okazuje się jednak, iż wszystko jest w porządku. Członek Komisji odnajduje wreszcie szukane nazwisko: „Może pani wziąć kopertę...!" Zadowolona kobieta podchodzi do przewodniczącego Komisji, który wręcza jej kopertę. Głosująca wkłada w nią numerek i oddaje z powrotem. Koperta z numerkiem wędruje do urny.

Pierwsze meldunki z terenu województwa

Podobny charakter jak w Lublinie, miały również wybory na terenie całego województwa, podzielonego — jak wiadomo — na

4 okręgi wyborcze

Pierwsze raporty sprawozdawcze nadeszły około godz. 17-ej.

W Krasnymstawie, Hrubieszowie i Tomaszowie 90 proc. wyborców oddało swe głosy już w godzinach porannych. Zaznaczyć należy, iż większość tamtejszych wyborców głosowała manifestacyjnie na listę nr 3.

W Zamościu i w większej części obwodu radzyńskiego

zakończono głosowanie

do godz. 15-ej. Ludność wiejska, z sołtysami i wójtami na czele, niosąc transparenty z hasłami Bloku Demokratycznego, przystąpiła do głosowania.

Na terenie Siedlec przewinęło się w godzinach przedpołudniowych przez lokale Komisyj Wyborczych 30 proc. głosujących, zaś po południu — 60 proc. W niektórych obwodach zachodziła obawa, iż część wyborców nie zdąży oddać swych głosów.

W Biłgoraju do godziny 15-ej głosowało już 75 proc. uprawnionych. Robotnicy huty w Lubartowie, poprzedzani orkiestrą, zjawili się przy urnach

wraz ze swymi rodzinami

głosując na Blok Demokratyczny.

Podobnie demonstracyjny charakter miało głosowanie w Chełmie, którego mieszkańcy do godz. 17ej w 100 proc. oddali swe głosy.

W lokalach Komisyj Wyborczych we Włodawie frekwencja do godziny 17-ej wynosiła 90 proc. uprawnionych do głosowania.

W dniu jutrzejszym podamy dalsze informacje odnośnie przebiegu wyborów na terenie naszego województwa. (L.t.)

Dziś

W sprawie pokoju z Niemcami.
Korespondenci zagraniczni w Min. Bezpieczeństwa.
Wytworna wystawa i uczta przed 500 laty.
Demokratyzacja — czy niewolnictwo w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Sprawa centralnej władzy w Niemczech

LONDYN, 19.1. API. Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych omawiano również sprawę, czy traktat pokojowy z Niemcami ma być podpisany przez centralny rząd niemiecki. Wielkie wrażenie na anglosaskich państwach wywołał fakt, że przedstawiciel Francji Couve de Murville nie oponował przeciwko stworzeniu rządu centralnego. Oświadczył on, że wprawdzie Francja nie podpisała układu poczdamskiego, ale czuje się związana decyzjami Wielkiej Czwórki, które przewidują stworzenie władzy centralnej w Niemczech.

Wcześniej, na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciel W. Brytanii Strang, wysunął sugestię stworzenia przejściowej administracji i odłożenia ostatecznego podpisania traktatu pokojowego na dalszą przyszłość. Sir William nie potrak tował jednak swojej sugestii jako oficjalnej propozycji.

—oOo—

Projekt francuski w sprawie Austrii

LONDYN, 19.1. PAP. W sekretariacie obsługującym konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych złożono dziś projekt francuski klauzul politycznych traktatu, przywracającego niepodległość Austrii. Najdonioślejsze postanowienia tego projektu dotyczą zagwarantowanie niepodległości Austrii na przyszłość ze względu na to, że odnośne klauzule dawnych traktatów okazały się niewystarczające i nie zapobiegły Anschlusowi. Delegacja francuska proponuje, by Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki przeciwstawiły się wszelkiej akcji, która zagrażałaby niepodległości Austrii. Ze swej strony Austria ma powstrzymać się od wszelkiej akcji, która mogłaby narazić na szwank integralność jej terytorium, jej niepodległość polityczną i niezależność finansową i ekonomiczną. Austria miałaby otrzymać te same granice, jakie istniały w dniu 12 marca 1938 roku.

Dymisja 6-ciu ministrów greckich

ATENY, 19.1. API. 6-ciu ministrów z rządu premiera Tsaldarisa podało się do dymisji. Bezpośrednią przyczyną tego kroku była odmowa Tsaldarisa zwrócenia się do króla z prośbą o zwołanie rady koronnej w celu rozwiązania kryzysu rządowego, jaki istnieje już od grudnia ub. roku. Do dymisji podali się następujący ministrowie: gen. Stylianos, Gonatas, przywódca narodowych liberałów, zastępca premiera i minister robót publicznych Mikołaj Avraam, narodowy liberał, minister marynarki handlowej, Atanas Perotis, narodowy liberał, minister poczt i telegrafów Demetrius Papadimitriu, narodowy liberał, minister transportu Apostolos Alexandris, rojalista, reformista, minister bez teki, Atanazy Mihalocopulos, reformista-rojalista, minister gospodarki narodowej.

Trwający od listopada kryzys gabinetowy został wywołany tym, iż gabinetowi nie udało się zapobiec akcji powstańców oraz pogorszeniu warunków gospodarczych w kraju.

Wycofanie się narodowych liberałów i monarchistów z gabinetu wywołało utratę blisko 50 głosów w Izbie i pozbawiło rząd większości.

—oOo—

Zaprzysiężenie gen. Marshalla

WASZYNGTON, 19.1. PAP. W oficjalnym komunikacie z Białego Domu podano do wiadomości, iż zaprzysiężenie nowego sekretarza stanu gen. Marshalla, b. szefa sztabu armii amerykańskiej pod czas wojny, odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. w kilka godzin po jego przybyciu z wysp Hawajskich.

Natychmiast po zaprzysiężeniu, nowy sekretarz stanu Marshall odbędzie pierwszą konferencję z prezydentem Trumanem

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że generał Marshall wycofał się z armii Stanów Zjednoczonych i że nie będzie używał tytułu generała.

—oOo—

Francuzi bombardują Hanoi

PARYŻ, 19.1. PAP. Nadeszły tu wiadomości, że w piątek lotnictwo francuskie atakowało bombami i ogniem karabinów maszynowych pozycje vietnamskie w południowej uniwersyteckiej dzielnicy Hanoi. Wojska Viet-Namu stanowią tam od kilku dni zacięty opór. Odbito nocny atak na lotnisko Gialam w pobliżu Hanoi. W Hanoi szaleją pożary wzniecane przez vietnamczyków.

Krążownik francuski dla komisji greckiej

PARYŻ, 19.1. API. Rząd francuski oddał do dyspozycji sekretariatu ONZ krążownik „Georges Leygues" dla przewiezienia z Marsylii do Pireus międzynarodowej komisji do badania sytuacji w Grecji. Krążownik opuści Marsylię 26 stycznia.

—oOo—

Kontynuacja polityki Bluma

PARYŻ, 19.1. API. Ramadier, socjalista, któremu prezydent Francji, Auriol, powierzył misję stworzenia nowego rządu, oświadczył, że głównym zadaniem jego polityki jest obecnie kontynuacja linii zapoczątkowanej przez premiera Bluma. „Chodzi o to, powiedział dziennikarzom Ramadier — by nie stracić rozpędu, jaki nadał pracom rządu Blum".

Po konferencji prasowej przedstawiciele partii socjalistycznej i komunistycznej oświadczyli, że wszystkie stronnictwa dążą do przezwyciężenia kryzysu. B. premier Bidault, przywódca MRP, nie przewiduje żadnych specjalnych trudności przy formowaniu gabinetu.

—oOo—

Anglia, Egipt i Sudan

NOWY JORK, 19.1. API. Ambasador Egiptu Mahmoud Hassan Pasza złożył wczoraj wizytę podsekretarzowi stanu USA, Achesonowi. W czasie rozmowy poruszono sprawę obcej interwencji w zagadnieniu doliny Nilu. Ambasador egipski stwierdził, iż niedawno oświadczono, że Sudańczycy pragną odłączyć się od Egiptu i że przeszkodą na ich drodze do uzyskania samorządu jest Egipt. Pomijając fakt, że Anglicy nie są upoważnieni — podkreślił ambasador — do występowania w imieniu Sudańczyków, oświadczenia te nie są zgodne z rzeczywistością. Ambasador zapewnił, że Egipt i Sudan są ściśle z sobą związane i nikt bardziej od narodu egipskiego nie pragnie, aby Sudańczycy uzyskali samorząd.

—oOo—

Powody dymisji Nenniego

RZYM, 19.1. API. Wczoraj wieczorem premier włoski, de Gasperi, przyjął rezygnację włoskiego ministra spraw zagr., Pietro Nenni. Premier oświadczył w komunikacie oficjalnym, że Nenni rezygnuje ze względu na rozłam, jaki zaszedł w jego partii. Premier stwierdził ponadto, że gdyby rezygnacja ministra związana była z przyczynami wynikającymi z włoskiej polityki zagranicznej, prosiłby Nenniego o pozostanie na stanowisku. Ponieważ jednak chodzi tu o sprawy partyjne, de Gasperi przychyla się do prośby swego ministra.

Jak wiadomo, na ostatnim kongresie socjalistów włoskich doszło do rozłamu, w wyniku którego znikoma część socjalistów, pod przewodnictwem b. przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego, Saragat, wystąpiła z partii i utworzyła stronnictwo pod nazwą „Partii Socjalistycznej Robotników Włoskich".

Pierwszy ambasador Indii w USA

PARYŻ, 19.1. Agencja France Presse donosi z New Delhi, że pierwszy ambasador Indii w Stanach Zjednoczonych Asa Fali uda się 5 lutego do Waszyngtonu. Ambasador po drodze zatrzyma się na 2 dni w Kairze.

Herriot kandydatem na przewodniczącego Zgromadzenia

PARYŻ, 19.1. API. Edouard Herriot został wczoraj jednomyślnie wysunięty przez radykalnych socjalisów jako kandydat na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Dotychczas stanowisko to zajmował Vincent Auriol, który został obecnie wybrany prezydentem Republiki Francuskiej.

—ooo—

B. kom. obozu w Dachau zawiśnie na szubienicy

BERLIN, 19.1. API. Jak donoszą z Dachau, były akwizytor fabryki ołówków Max Piorkowski, który w r. 1938 został komendantem znanego obozu koncentracyjnego w Dachau, został w dniu dzisiejszym skazany przez trybunał dla sądzenia zbrodni wojennych na karę śmierci przez powieszenie. Piorkowskiemu udowodniono, iż brał on udział w egzekucji 8 tys. sowieckich jeńców wojennych oraz spowodował śmierć 4-ch tys. innych, którzy zostali wysłani z Dachau do komór gazowych w Mauthausen.

—oOo—

Ramadier tworzy rząd francuski

PARYŻ, 19.1. PAP. Premier Ramadier kontynuował w sobotę po południu narady w sprawie utworzenia nowego rządu.

Plan Ramadiera przewiduje stworzenie rządu, do którego weszliby komuniści, socjaliści, radykałowie, MRP i niezależni konserwatyści, przy czym komunistom i MRP przyznanoby po 2 „kluczowe" ministerstwa.

Ramadier miał przyrzec Bidaultowi oddanie mu teki spraw zagranicznych. Projekt ten cieszy się podobno sympatią partii komunistycznej.

Zdaniem obserwatorów, komuniści skłonni są do znacznych ustępstw w ogólnym interesie. Nalegają oni podobno na przyznanie im ministerstwa obrony narodowej, ale nie wysuwają żadnej obiekcji wobec projektu pewnego ograniczenia kompetencji tego ministerstwa drogą mianowania na wpół niezależnych podsekretarzy stanu spośród innych stronnictw, którzy kierowaliby resortami wojny, lotnictwa i marynarki.

Ramadier ma również nalegać na wejście do rządu Leona Bluma, który byłby ministrem bez teki i ze względu na swe wielkie doświadczenie byłby czynnym jako doradca.

Według późniejszych pogłosek, jakie krążyły w kuluarach, lista gabinetu jest już de facto ustalona. Obejmuje ona rzekomo 7 socjalistów, 4 komunistów, 3 radykałów, 4 przedstawicieli MRP, 2 członków demokratyczno-socjalistycznej unii oporu i 2 niezależnych.

—oOo—

Czy Ramadier uzyska votum zaufania?

PARYŻ, 19.1. API. W nowej konstytucji francuskiej procedura wyboru premiera i sformowania rządu jest inna, niż za Trzeciej Republiki. Przed wojną premier, desygnowany przez prezydenta Republiki, formował swój gabinet, a następnie przedstawiał się parlamentowi celem uzyskania votum zaufania. W konprezydenta są mniejsze. Przywódca polizydenta są mniejsze. Przywódca polityczny, wysunięty przez prezydenta, musi 2 razy ukazać się przed Zgromadzeniem Narodowym — raz, aby przedstawić swój program i zamierzoną politykę, drugi raz, aby przedstawić swój pełny skład gabinetu. Jeżeli za pierwszym razem nie uzyskał votum zaufania, wówczas prezydent Republiki musi wybrać innego przywódcę, który ponawia próbę. Przy pierwszej reprezentacji przed Zgromadzeniem premier musi otrzymać w głosowaniu o votum zaufania bezwzględną większość głosów. Wtedy jest on konstytucyjnie uprawniony do sformowania gabinetu. A więc na 619 deputowanych musi on otrzymać 310 głosów.

—oOo—

30 okrętów muszą oddać Włochy

WASZYNGTON, 19.1. API. W Waszyngtonie ogłoszono wczoraj oficjalnie tekst traktatów pokojowych z b. państwami nieprzyjacielskimi. Szczegóły tych traktatów są już znane i tylko jedna klauzula w traktacie włoskim, która do tej pory była trzymana w tajemnicy, stanowiła pewnego rodzaju sensację polityczną. Chodzi tu o paragraf, dotyczący rozdziału floty włoskiej między Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Zw. Radziecki. Włochy tracą na rzecz tych państw 30 okrętów, w tym 3 okręty liniowe, 5 krążowników, 7 kontrtorpedowców, 6 torpedowców, 8 łodzi podwodnych i 1 ścigacz. Włochy zatrzymują 2 okręty liniowe, 4 krążowniki, 4 kontrtorpedowce, 16 torpedowców i 19 korwet. Klauzula dotycząca rozdziału floty włoskiej była trzymana w tajemnicy w obawie, że przedwczesne opublikowanie jej może spowodować próby sabotażu. Nie ustalono jeszcze, które mocarstwa otrzymają jakie okręty. Sprawa ta będzie załatwiona na drodze dyplomatycznej.

W sprawie pokoju z Niemcami

Odezwa intelektualistów francuskich

Z Paryża donoszą: Czołowi intelektualiści francuscy ogłosili odezwę, w której czytamy:

„W chwili, gdy przedstawiciele wielkich narodów zbierają się w Londynie dla przygotowania pokoju z Niemcami, intelektualiści francuscy przypominają, że trzy razy w przeciągu 70 lat ich kraj oraz inne kraje sąsiadujące z Niemcami padły za sprawą Niemiec ofiarą inwazji i zniszczenia, widząc pustoszenie swych miast, dziesiątkowanie ludności i jej przywódców, niweczenie dzieł sztuki, oddawanie na pośmiewisko wszystkich walorów cywilizacyjnych oraz zagnieżdżenie się na swej ziemi tyranii obcej i pomiatanie godnością człowieka. Zbrodnie nazistowskie, których dowody uwidoczniły się w całej pełni po wyzwoleniu kontynentu europejskiego i okupowaniu Niemiec, są wystarczającym usprawiedliwieniem ich obecnej troski. Nie kierując się duchem zemsty ani odwetu, intelektualiści francuscy żądają od tych, którzy mają zadecydować na długi okres dziejów o losie krajów europejskich, by wzięli należycie pod rozwagę skuteczne środki rozbrojenia Niemiec. Wszelki pokój nie oparty na tym rozbrojeniu, byłby rzeczą nietrwałą i złudną, a ci, którzy by go zawarli ponosiliby w oczach świata straszliwą odpowiedzialność za przyszłe katastrofy, które by z niego wynikły. Intelektualiści francuscy oświadczają to uroczyście i wzywają intelektualistów wszystkich krajów, by przyłączyli się do tego oświadczenia".

Pod oświadczeniem widnieją m. in. podpisy:

Francois Mauriac, Paul Claudel, Aragon, Frederic Joliot, Claude Andrea, Puget.

—oOo—

Wiceminister Modzelewski

powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 19.1. PAP. W dniu 18 bm. powrócił do Warszawy z Moskwy wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski. Powracającego wiceministra witali na dworcu minister pełnomocny Józef Olszewski, dyrektor gabinetu ministra dr Tadeusz Rakowski, wicedyrektor gabinetu ministra Franciszka Janiszewska, dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, wicedyrektor Departamentu Politycznego dr Tadeusz Żebrowski, ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediew, ambasador Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicević i poseł Bułgarii w Warszawie p. Parel Tagaroff.

Ambasador R. P. wyjechał do Waszyngtonu

WARSZAWA, 19.1. PAP. W dniu 28 bm. opuścił Warszawę, udając się do Stanów Zjednoczonych nowomianowany ambasador RP w Waszyngtonie Józef Winiewicz.

Ambasador Winiewicz, ostatnio charge d'affaires RP w Londynie, był delegatem Polski na obie sesje Zgrmadzenia Narodów Zjednoczonych, jak i delegatem Polski na Konferencję Pokojową w Paryżu.

Nowomianowany ambasador — z zawodu dziennikarz-publicysta, zajmował się w czasie wojny przygotowywaniem i opracowywaniem materiałów dla rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Jest autorem szeregu prac w tym zakresie. W roku 1939 ukazała się w Warszawie jego książka pt. „Mobilizacja sił niemieckich". W roku 1944 wydał m. in. w Londynie studium o nowej granicy polsko-niemieckiej.

Korespondenci zagraniczni

w Min. Bezpieczeństwa

WARSZAWA, 19.1. Dyrektor departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego płk Romkowski udzielił na specjalnej konferencji korespondentom zagranicznym szeregu wyjaśnień i odpowiedzi na pytania w sprawach związanych z działalnością służby bezpieczeństwa w Polsce.

Płk Romkowski zapoznał zebranych z ramami organizacyjnymi służby bezpieczeństwa, nakreślił w krótkim przemówieniu jej cele i zadania, precyzując dokładnie kompetencje służby bezpieczeństwa w Polsce. Odczytał on również szereg dokumentów, znalezionych przy rozmaitych członkach organizacji podziemnych, a wyraźnie wskazujących na ścisłe kontakty, istniejące między tymi organizacjami a władzami PSL. Płk Romkowski podał na zakończenie szereg cyfr, dotyczących nasilenia terroru przed wyborczego w Polsce ze strony nielegalnych organizacji oraz cyfry ofiar w ludziach, poniesionych wskutek bandyckiego działania podziemia.

—oOo—

PLAN TRZYLETNI

kluczem do dobrobytu

Rocznica wyzwolenia Warszawy

w Moskwie

W sekcji historycznej Towarzystwa Stosunków Kulturalnych za granicą w Moskwie odbyła się uroczysta akademia poświęcona drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy spod okupacji niemieckiej. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Towarzystwa Kamieniew, po czym charge d'affaires RP w Moskwie dr Wolpe przypomniał w gorących słowach pomoc udzieloną Polsce przez armię radziecką podczas walk o Warszawę i o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

Następnie wygłosili przemówienia generał Weliczko i generał Wariennikow, którzy w 1945 r. brali udział w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Polski węgiel do Belgii

GDAŃSK, 19.1. Statek polski SS. „Kraków", który przybył 23 grudnia z Ameryki do Gdyni, opuścił Polskę, udając się z pierwszym ładunkiem węgla do Gandawy (Belgia).

—oOo—

Pływające stocznie w Gdyni

GDYNIA, 19.1. API. Dla obsługi statków przybywających po węgiel bunkrowy do naszych portów, zainstalowane zostaną pływające stocznie bunkrowe. W Gdyni w najbliższym czasie czynna będzie pływająca stocznia bunkrowa o pojemności 1.200 ton, sprowadzona dla użytku portu z Holandii. Druga stacja bunkrowa przeznaczona dla Gdańska, jest w trakcie kontraktowania.

—oOo—

Nowe dźwigi dla portu w Szczecinie

SZCZECIN, 19.1. API. Szczeciński oddział biura odbioru transportów morskich odebrał w miesiącu styczniu przybyłe do portu szczecińskiego trzy dźwigi pływające i dwie motorówki. Sprzęt ten został zakupiony przez Polskę z demobilu amerykańskiego w portach francuskich. Wśród odebranych dźwigów znajduje się jeden wielki dźwig obrotowy pływający o nośności 60 ton i dwa po 30 ton.

—oOo—

Przedstawiciel Kanady przybędzie do Polski

WARSZAWA, 19.1. Rząd kanadyjski zamierza wysłać w najbliższym czasie swego przedstawiciela dyplomatycznego do Polski. Ma nim być p. Kenneth Porter Kirkwood, dyplomata zawodowy, który od r. 1928 był na placówkach m. in. w Waszyngtonie, Tokio, Hadze, Rio de Janeiro i Buenos Aires.

Jednocześnie rząd kanadyjski zawiadomił charge d'affaires Polski w Ottawie, że w dniu 31 stycznia przestaje działać na terenie Kanady Interim Treasury Commitee. Akta i inwentarz I.T.C. zostaną przekazane poselstwu polskiemu w Ottawie.

—oOo—

Statki polskie wyruszają na połowy

GDYNIA, 19.1. API. Największy polski trawler rybacki „Jupiter", liczący 450 ton, wyszedł z Hull z Anglii na połowy na Morze Północne i następnie przybędzie ze zdobyczą do Gdyni. Ostatnio w Anglii podniesiono banderę polską na dwóch potężnych lugrotrawlerach, zakupionych dla rybactwa polskiego. Oba statki, które otrzymały na razie prowizoryczną nazwę „Dal I" i „Dal V", odeszły na połowy na wody Morza Północnego, skąd przybędą do Gdyni.

Wytworna i wystawna uczta

przed 500 laty

Gdy waleczni rycerze polscy wrócili spod Grunwaldu — z wielką radością witano tych, co ocaleli, z wielkim żalem opłakiwano tych, którzy na polu chwały w zmaganiach z najgorszym wrogiem życie postradali. W owych czasach jednak i tę radość i ten żal wyrażano w ten sposób: jedzeniem i piciem. „Syrek" konsolacja, czyli „pabskie święto" po umarłym — to zwyczaj sięgający jeszcze zamierzchłych czasów pogaństwa. Nazwa się tylko zmieniła — zwyczaj zostawał ten sam.

Jakże też przed pięciuset laty wyglądała taka wytworna i wystawna uczta, na której witano żywych, a opłakiwano zmarłych?

Niewątpliwie najciekawszy opis takiej uczty znajdziemy w przełożonych przez Heidenstamma pamiętnikach, współczesnego Długoszowi zakonnika Fratrum Minorum, Adalberta z Sieny, który na dworze Jana Ciołka był czymś w rodzaju kapelana - rezydenta.

„Anno Domini 1413 wrócił nasz znakomity comes po zwycięskiej z zakonem krzyżowym rozprawie i osiadł w kasztelu swoim, aby ku chwale Bożej i pożytkowi poddanych wieść dalej żywot cnotliwy. Pani i dworki służebne wolni i niewolni przygotowania rozpoczęli, aby powrót jego godnie należycie, a żal słuszny wylać za tymi, których Opatrzność do swej chwały powołała na tejże potrzebie. A byli to: swadziebnik pana i krzesny Stanisław z Krosna, lat już 94 liczący, któren przy zdobywaniu Gligenburga, gdy mu belką z murów rzuconą wszystkie kości połamano — w trzech dniach żywota dokonał, a dla wielkich upałów na miejscu pogrzebion. Syn jego Jan, któren do przedchorągiewnych należał obok Marcina z Wrocimowic, gadł w obronie chorągwi królewskiej, dalej wasala pana naszego, jako Jan z Cisny, Paweł z Denkowa i synów jego czterech, Izydor z Sienna, Jan z Baltowa i synów jego dwóch.

O nielitościwa śmierci! Jakiż żal w piersiach bliskich wywołałaś!

Jakoż die nove decembris obławy w lasach pan nakazał, aby zwierzyny leśni nawieźli, a któren tylko ma, aby miodów, sadła niedźwiedziego i łup do zamku dostarczył. Wpodlie godów zaś jeździliśmy do Tęczyna, potem do Szczuczyna aż w roku 1414 kie Januari znaleźliśmy się doma, gdzie wszystko już było przygotowane tak że ino rozesłać prośby do naszych panów braci, sąsiadów, wasalów, krewnych i powinowatych, aby, skoro chcą powitać pana Ciołka i pożałować tych, co zginęli na srogiej potrzebie ostatniej — zjawili się u nas w dzień świętej Agnieszki".

Po sążnistym wyliczeniu znakomitych gości Ciołka i opisu, jak kto zajechał, kiedy i jak ubrany — przystępuje Adalbert do opisu samej uczty:

„Nożów na stole było, nie tak jako w innych domiech bywa przy każdej potrawie po jednym, ale dostatek, aby każdy swoim mógł jeść. Soli zasbe podano tyle, iżby każdy nie tylko osolić mógł, ale i w kieszeń nasypać i do domu zabrać.

A więc najpierw podano cztery dzika z rożna w całości bez intestini upieczone. Do nich piwa gorącego dzbanów piętnaście. Co gdy zjedli — wniesiono ćwiartek niedźwiedzich osiem przednich i osiem zadnich, razaym chlebem obkładanych i tegoż chleba wniesiono bochnów dużych piętnaście i piwa gorącego zabielanego dzbanów piętnaście.

Że zaś ochota była wielka, jak zwykle, gdzie piwa dużo piją, rozkazał nasz pan, aby rybałci śpiewali. Chciałem ci ja też coś usłyszeć, ale pod stołami taki rumor czynili kości gryząc, które im biesiadnicy pod stół rzucali, iż od tego żadnej pieśni nie słyszałem. Insi tylko mówili iże Janko z Radczaka bardzo pięknie śpiewał o pana Ciołkowym nad Krzyżakami zwycięstwie".

Ale to tylko wstęp do właściwej uczty, która się rozpoczęła, gdy już rybałci śpiewać przestali, a psy pod stołem nażarte usnęły, Adalbert pisze, że gdy ten i ów zdrzemnąć się chciał przy stole — poczytał to sobie Ciołek za zniewagę, że goście się nad pustymi misami nudzić zaczynają i rozkazał dalszy ciąg uczty znacznie przyspieszyć.

„Wniesiono tedy szesnaście łup niedźwiedzich dawnym sposobem starej Margochy z Lipna w chlebie zapieczonych, a warchlaków dziewięć w kotle tłuszczu duszonych, piwa gorącego dzbanów piętnaście i rosołu tyleż. Kaszy miłę każdemu postawionom aby mógł tłustości owe przejadać i chleba rzanego, ale całkiem białego bochnów piętnaście".

Gdy tego wszystkie goście zjeść już nie mogli, poczęła służba na pasach beczki z miodem wyciągać, których trzy całkowicie goście wypróżnili. I tak, mniej więcej wyglądał pierwszy dzień podejmowania gości przez kasztelana dmielowskiego, Jana Ciołka w roku 1414.—

Czytelnik dzisiejszy jedno tylko pytanie chciałby zadać i na to mamy na szczęście odpowiedź:

— Ilu było tych gości?

— Wraz z domownikami — trzydziestu

wy.

Demokracja — czy niewolnictwo

w Unii Południowo-Afrykańskiej

Premier południowo - afrykański Smuts oświadczył niedawno, że jeśli ONZ nie uwzględni prośby Unii Południowo - Afrykańskiej — włączenia do niej Afryki Zachodniej — wówczas kraj ten będzie w dalszym ciągu sprawował władzę mandatową nad tym terytorium.

Smuts opowiadał szeroko, że ludność kraju mandatowego korzystała i korzysta z dobrodziejstw opieki rządu południowo - afrykańskiego.

Tymczasem warunki bytowania kilku milionów Murzynów plemienia Bantu, dawnych poddanych cesarza Wilhelma, nie wyglądają wcale różowo. Ostatnio odbyły się liczne strajki czarnych górników, pracujących na złotodajnych piaskach i skałach.

Ciekawe jest, że Południowa Afryka, a ściślej mówiąc, Unia Południowo - Afrykańska staje się

bazą zacofania

urągającego powszechnie przyjętemu poleciu postępu i demokracji.

Oto na przykład w Transwaalu ludność europejskich kolonistów, lub dzieci tu już zrodzone z dawnych emigrantów holenderskich i angielskich, są wychowane w nienawiści rasowej do ludności tubylczej. Wpaja im się niemal od kołyski wstręt do Murzynów i każe im się nienawidzieć rzeczywistych gospodarzy tego kraju.

Warunki ekonomiczne w Unii Południowo - Afrykańskiej i w Południowej Afryce Zachodniej, nie sprzyjają bynajmniej dobrobytowi ludności kolorowej. Ustawodawstwo socjalne również nie osładza życia Murzynom.

Przedsiębiorstwa górnicze, produkujące złoto, corocznie wykazują zyski wynoszące ponad

50 milionów funtów

szterlingów rocznie. Zatrudniają one około 350 tysięcy robotników — Murzynów.

Zachodzi z pozoru dziwne zjawisko. Unia Południowo - Afrykańska, kraj, uważany zresztą zupełnie słusznie za miejsce na ziemi, w którym dobrze i lekko się żyje (oczywiście ludności białej) — utrudnia egzystencję autochtonom. I oto widzimy, że murzyński robotnik bez przepustki nie może opuścić jednej miejscowości, by odwiedzić swego krewniaka w sąsiedniej wiosce.

Ażeby wyjść wieczorem na ulicę po godzinie policyjnej (!), musi zaopatrzyć się w

specjalne zezwolenie

uprawniające go do chodzenia o zmroku.

Specjalnych ograniczeń, zabraniających ludności miejscowej organizowania się, nie ma. Ale przedstawiciele Związków Zawodowych są bardzo niechętnie widziani we wszelkich przedsiębiorstwach przemysłowych Afryki Południowej.

Robotnicy fabryczni nie mogą opuszczać też murów swoich zakładów bez specjalnych pozwoleń. Porzucenie pracy bez zgody pracodawcy niesie za sobą karę więzienia, lub ciężkich robót. Robotnicy Murzyni zarabiają zaledwie 1/3 sum, pobieranych przez robotników białych. Ustawy z roku 1924, na podstawie których Zw. Zawodowe uległy legalizacji i na podstawie których zawiera się umowy zbiorowe z pracodawcami, pominęły milczeniem problem ludności kolorowej.

Strajk 50 tysięcy czarnoskórych górników był demonstracją przeciwko panującym warunkom życia i pracy. Doszło do krwawych starć. Poległo wielu demonstrantów.

Strajkujący robotnicy murzyńscy żądali podniesienia swych dziennych wynagrodzeń do wys. 10 szylingów.

Poza tym żądali oni zrównania w prawach z ludnością białą.

J. J. G.

Zeszyty z zaoszczędzonego papieru dla woj. lubelskiego

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych w Lublinie otrzymał 441.900 zeszytów, wykonanych z zaoszczędzonego w czasie akcji wyborczej papieru, do rozdziału między dzieci szkolne. Zeszyty zostały rozprowadzone po wszystkich szkołach powszechnych i kursach dokształcających na terenie województwa lubelskiego. Około 250 tys. uczącej się młodzieży otrzymało bezpłatnie zeszyty szkolne.

Nowy artykuł budowlany

GDAŃSK, 19.1. API. W Czarnej Wodzie pod Starogardem na terenie wojewódzkiego uruchomiona zostanie pierwsza w Polsce fabryka płyt pilśniowych. Jest to artykuł budowlany na naszym rynku prawie niespotykany. Płyty pilśniowe produkuje się z najgorszych części drewna opałowego. Mają one zastosowanie w budownictwie, można je zaprawiać do imitacji marmuru, terrakoty itp., używać na podłogi w przemyśle meblowym, do budowy skrzynek radiowych, do izolacji do samochodów i samolotów itp.

Rzymianie pierwsi malowali swe okręty

Malowanie okrętów na kolory ochronne w czasie wojny nie jest bynajmniej nowym wynalazkiem. W czasach rzymskich zwykłe galery handlowe były tak świetnie pomalowane na kolory ochronne, że oko ludzkie nie mogło dostrzec ich na morzu. Właściciele tych galer malowali je, by uchronić się przed żeglującymi po Morzu Śródziemnym piratami.

OGŁOSZENIE

Podaje się do ogólnej wiadomości zainteresowanych byłych i czynnych pracowników Z.U.T. P.M.T. w Lublinie, oraz plantatorów tytoniowych, że w czasie od 24.VII 1944 r. do 31.XII 1946 r. nagromadziły się w tut. Zakładzie różne sumy pieniężne i wyroby tytoniowe z tytułu niepodjętych należności, wzgl. deputatów tytoniowych. Ponieważ sumy te i wyroby nie mogą nadal pozostawać w depozycie, przeto Zakład Uprawy Tytoniu P.M.T. w Lublinie oznajmia, że regulowanie wyżej wymienionych należności będzie uskuteczniane w godzinach służbowych w terminie najdalej do dnia 15 marca 1947 roku. Po tym terminie zostaną one przekazane Dyrekcji P.M.T. w Warszawie do dyspozycji. 286

Lublin, 16.I 1947 r. Dyrektor: Chauer Jan

List zagubionej przed 45 laty ekspedycji polarnej

(API). Z Murmańska donoszą, że rybacy sowieccy wyłowili w pobliżu Wyspy Wilkickiej na Morzu Arktycznym boję, w której znajdował się list zagubionej ekspedycji polarnej sprzed 45-ciu laty. List ten datowany 24 czerwca 1902 r. i zaadresowany „Do najbliższego konsulatu amerykańskiego" pochodził od ekspedycji Baldwina Zieglera, która udała się na biegun północny w 1902 r. i zaginęła bez wieści.

Treść listu podaje dane o kilkumiesięcznych pracach geograficznych w pobliżu bieguna, które „zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem". Tekst napisany po angielsku i norwesku, brzmi jak następuje: „Potrzebujemy gwałtownie węgla. „Jacht „America" znajduje się na wodzie wolnej od lodu od czerwca. Wyniki tegorocznych prac b. pomyślne. Olbrzymie składy zbiorów zorganizowane na Ziemi Rudolfa, w marcu, kwietniu i maju. Zbiór dla Muzeum Narodowego, zdjęcia i obrazy Nansona, filmy i inne eksponaty — zabezpieczone. Pozostało 5 ponies (koników) i 150 psów. Musimy wracać na początku sierpnia. Jesteśmy zaniepokojeni lecz nie złamani. Dostarczcie węgla. Wiatry północno - wschodnie. Wszyscy zdrowi. Boja nr 174". Nota została podpisana: Korpus sygnalizacyjny Baldwina, Stany Zjednoczone.

Londyńskie biuro Reutera dodaje do komunikatu wieczornego TASS-a, że ekspedycja ta była finansowana przez przemysłowca amerykańskiego, Williama Zieglera i amerykańskiego meteorologa Evelyna Briggsa Baldwina.

Czterechsetlecie twórcy Don Kiszota

W r. 1947 mijają cztery wieki od urodzin Cervantesa. W uczczeniu wielkiego pisarza hiszpańskiego, którego dzieło trwale weszło w skład kultury światowej, udział weźmie również Lublin dzięki inicjatywie Związku Zawodowego Literatów Polskich i Klubu Literackiego. Wykład o twórcy Don Kiszota wygłosi dr Kalikst Morawski, docent KUL, doskonały znawca kultur romańskich, w środę dn. 22 stycznia o godz. 17 w auli KUL-u.

WITOLD POPRZĘCKI 67

PANI DR HANECZKA

— Po co ona to oddała? — myślał. — Rozumiem. To jest dalszy ciąg tego życzenia, jakie już zresztą wyraziła. Ona chce nam pomagać.

— Na to się niebardzo zgadzam — zastrzegł. — To są sprawy, w które kobiet mieszać nie należy...

— Nawet wtedy, gdy żandarmi depczą po piętach? — przerwała mu przekornym tonem. — Wtedy można mieszać kobiety do ryzykownych spraw?

— Dziś bym tego nie zrobił. Może pani być pewna.

ROZDZIAŁ VIII.

w którym dowiadujemy się, co to jest „zadanie na szarżę".

Jeżeli by kto sądził, że panna Aleksandra Gontarkówna dlatego okradła doktór Łabecką, że jej było czegoś brak — myliłby się grubo. „Miejsce" było lepiej niż dobre, tylko... samodzielność pachniała mocniej, niż najlepsze „miejsce". Wśród sfer służby domowej mówi się o dziewczynie, która zgodziła się na służbę, że „jest w obowiązku". Ten obowiązek jest czasem katorgą, rzadziej ciężką tylko pracą przez dwanaście i trzynaście godzin na dobę, najrzadziej „posadą", w której godziny zajęć, jeśli nawet rozciągnięte są od siódmej rano do jedenastej wieczorem, — zostawiając wiele czasu na włóczkowe robótki, plotki z koleżankami, na kino, czy nawet na lekki romansik z synem dozorcy.

Taką właśnie „posadę" miała Olesia u doktór Anny Łabęckiej. Skoro podała pani śniadanie i sprzątnęła oba pokoje, nie pozostawało jej nic innego, jak czytać sobie książki, albo spacerować po mieście do godziny trzeciej, kiedy Anna wracała ze szpitala. I wtedy jednak Olesia nie była potrzebna, ale jej obowiązkiem było być w domu, bo już od czwartej zaczynali się zjawiać pacjenci, którym trzeba było otwierać drzwi, lokować w poczekalni i meldować ich przybycie pani doktór.

Ale tych pacjentów było „półtora dziennie" — więc i tu nie było wiele roboty.

Naiwna dziewczyna jednak, słysząc, jak ten i ów zarabia ciężkie pieniądze na szmuglowaniu żywności — postanowiła zaryzykować zmianę fachu, na bardziej intratny, jako że pewien terminator malarski potrzebował pieniędzy na samodzielne przyjęcie robót remontowych, na czym bazował swoje małżeństwo z panną Olesią.

— Wszystko możesz pani mu dać — klarowała maglarka, która świetnie stawiała karty — ale pieniądze dopiero po ślubie. Względem innych rzeczy powiem pani tylko, że to nie mydło. To się nie wymydli. A jak chłop pieniądze dostanie — to tylko pani będziesz widziała.

I tu przed nosem oczarowanej świetnymi perspektywami Olesi pokazała się ogromna pięść, zwinięta w tak zwaną „figę".

Niemniej jednak te pieniądze trzeba było mieć, bo ani szmuglu zacząć nie można, ani chłopu w oczy nimi zaświecić. I tu diabeł zaczął do ucha szeptać dziewczynie, że nic prostszego, jak rękę wyciągnąć i zgarnąć paniną biżuterię, za którą tysiąc, albo i dwa tysiące złotych się dostanie. Będzie z czym zacząć handel, a jak się oszczędnie i ostrożnie poprowadzi...

Tu marzenia wiodły ją już w tę piękną nieznaną dal, której mgliste zarysy przedstawiały się tak, że pani majstrowa osiądzie na swoim, nie wysługując się nikomu, w myśl piosenki: „Będę sobie wiecznie chora"...

Od decyzji do wykonania nie upłynęło wiele czasu, bo akurat trafili się goście.

— A goście to niby nie kradną? — zastanowiła się panna Olesia, przypominając sobie, że w poprzednim miejscu nigdy nie można się było doliczyć nakrycia po każdym większym przyjęciu.

I tak się to stało, że kiedy Pogranicki zjawił się u Anny, aby ją zabrać do Grochów — nie było już Olesi, nie było pierścionka i kompletu biżuterii.

(d. c. n.)

MKS-y Lubelskie
Przed ogólnopolskimi mistrzostwami

W drugiej połowie czerwca br. odbędą się w Bydgoszczy ogólno-polskie zawody sportowe, w których 14-cie Okręgów Szkolnych, reprezentowanych przez Międzyszkolne Kluby Sportowe, weźmie udział w zawodach lekko-atletycznych, pływackich i w rozgrywkach piłki ręcznej ze szczypiorniakiem i hazeną włącznie.

Pierwsze te powojenne zawody zapoczątkują nowy etap w historii rozwoju sportu szkolnego, w chwili obecnej bowiem opracowywany jest komisyjnie pod patronatem Ministerstwa Oświaty projekt programu stałych rokrocznie odbywanych międzyokręgowych ogólno-polskich szkolnych mistrzostw sportowych.

W ten sposób rozwiązana zostaje definitywnie kwestia sportowego współzawodnictwa młodzieży szkolnej, a przed szkolnymi i międzyszkolnymi klubami sportowymi staje ciężkie i odpowiedzialne zadanie pokazania sportu szkolnego z jak najlepszej strony.

MKS-y, wychodząc na szeroką arenę współzawodnictwa sportowego muszą wstępnym bojem wykazać, że reprezentują sport polski w jak najlepszym wydaniu, sport oparty na rzetelnej i wytrwałej pracy, jako jedynej gwarancie jej poziomu i wyników.

Nie przesądzając jednak efektów boiskowych pierwszego po wojnie startu MKS-ów w Bydgoszczy, można już dzisiaj stwierdzić jedno, a mianowicie, że ogólno-polskie zawody młodzieży szkolnej, organizowane równolegle z mistrzostwami pozaszkolnych klubów sportowych i równouprawnione z nimi w ocenie i klasyfikacji wyników, przyczynią się niewątpliwie do umasowania czynnego życia i ruchu sportowego wśród elementu młodzieżowego pozaszkolnego, na którym kluby sportowe pozbawione młodzieży szkolnej, będą musiały oprzeć swoje istnienie i swoją pracę.

Sport polski zyska na tym, bowiem z pracą sportową pójdziemy wszerz. Jednym torem pójdą MKS-y z młodzieżą szkolną, drugim kluby sportowe pozaszkolne z nowo dla sportu pozyskaną masą pracowników fizycznych i umysłowych, stojącą — jak dotychczas, w olbrzymiej swej większości — poza czynnym życiem sportowym.

Należy przypuszczać, że SKS-y i MKS-y stając przed tak poważną próbą, jaką będą dla nich bydgoskie zawody, dołożą wszelkich starań, by w reprezentacyjnych zespołach żeńskich i męskich Lubelskiego Okręgu Szkolnego znalazły się jednostki, którym zaszczyt nałożenia koszulki lubelskiego MKS-u przypadnie nie w wyniku mniej lub więcej szczęśliwego przypadku, lecz w nagrodę za solidną, wytrwałą, rozumną i systematyczną pracę nad utrzymaniem swej kondycji fizycznej i nad technicznym opanowaniem uprawianych dyscyplin sportowych.

Poza tym — lubelska MKS-owa reprezentacja — wyjeżdżając do Bydgoszczy, powinna jeszcze i o tym pamiętać, że Lublin i Lubelszczyzna nie stanowią w sporcie polskim żadnej pozycji. Z Lublinem Związki Sportowe zupełnie się nie liczą.

Jest to fakt, który może nas oburzać, ale zaprzeczyć mu, niestety, nie możemy. Przynajmniej przy obecnym poziomie lubelskiego sportu.

To też bydgoski start reprezentacji lubelskiego sportu szkolnego powinien nie tylko spowodować gruntowną zmianę tak przykrego dla nas sądu, ale — uzyskanymi w Bydgoszczy wynikami i prawdziwie sportową postawą reprezentacji — wymusić i nakazać należny szacunek dla lubelskiego sportu!

Uzyskanie tego sukcesu leży w granicach możliwości naszych MKS-ów. Należy tylko niezwłocznie przystąpić do pracy.

Na odpowiednie przygotowanie się do bydgoskich mistrzostw mamy jeszcze sporo czasu, czasu tego jednak nie wolno nam lekkomyślnie zmarnować.

Szczegółowy program zawodów w Bydgoszczy oraz terminy i sposób przeprowadzenia okręgowych eliminacyjnych zawodów podamy w najbliższym czasie.

Tymczasem do pracy!

J. M.

Na protezę dla Urbana

Żona znanego pięściarza lubelskiego p. J. Zielińska wpłaca zł 200, wzywając p. R. Kowalczykową, p. Choinową, p. Marciniakową z mężem, p. Irenę Skraińską oraz żony wszystkich sportowców lubelskich.

Na wezwanie red. red. L. Skolimowskiego i L. Litwińskiego, bracia Henryk i Zdzisław Hermanowie wpłacili razem zł 200.

Ryszard Sielski wpłacił zł 100.

Na wezwanie red. Stefana Ziemnickiego — Henryk Tarka wpłacił zł 100, wzywając: Sławomira Sławomirskiego, Janusza Kubiszewskiego, Ryszarda Nafalskiego, Tadeusza Gwardaka i Zdzisława Grzelaka.

Na wezwanie Janiny Kranzówny, Zofia Gutkowska wpłaciła zł 100, wzywając kierownika D. Ż. kpt. Antoniego Niemczynowskiego, por. Gierczaka i Henryka Bąka.

Dotychczas wpłynęło **12.400 zł.**

Wpłaty przyjmuje dział sportowy „Gazety Lubelskiej" codziennie w godzinach od 12 do 14.

—oOo—

Uwaga członkowie Lublinianki

We wtorek dnia 28 bm. o godz. 18-ej w świetlicy własnej Domu Żołnierza, odbędzie się doroczne Walne Zebranie klubu. Obecność wszystkich członków klubu bezwzględnie konieczna. Sympatycy mile widziani.

Lublinianka wygrywa z reprezentacją
w siatkę i w kosza

Przed mistrzostwami Polski w siatkówce męskiej, które odbędą się w Łodzi w dniach 24—26 stycznia br., Lublinianka rozegrała dwa spotkania treningowe z reprezentacją pozostałych klubów lubelskich. Spotkania aczkolwiek nie stały na poziomie, jakiego wymagać wypada od zespołu, który ma reprezentować Lublin na mistrzostwach Polski, zakończyły się dwukrotnym zwycięstwem Lublinianki. Publiczność stawiła się dość licznie. Zawody zaszczycił obecnością wiceprezydent m. Lublina, p. St. Krzykała.

Siatkówka

Składy drużyn: Lublinianka: Drewnowski, Wójtowicz, Puchniarski, Gozdecki, Garbalski, Rudziński.

Reprezentacja: Wysocki (Sygnał), Forysiak (Unia), Szybilski (Cukr.), Sidor (HKS), Ciozda (Unia), Kudejko i Żyło (AZS).

Pierwszego seta wygrywa bez wysiłku Lublinianka 15:4; w drugim secie w reprezentacji następuje zmiana, miejsce słabo grającego w tym dniu Kudejki zajmuje Szybilski; reprezentacja gra bardziej skutecznie i po zaciętej walce wygrywa seta 15:10. W trzecim secie zanosi się na kompromitującą porażkę reprezentacji. Lublinianka bierze się poważnie do roboty i wyciąga prowadzenie 12:0; mając jednak zapewnione zwycięstwo, osłabia tempo gry, pozwala reprezentacji wyciągnąć 5 punktów. Zwycięża ostatecznie Lublinianka 2:1 (15:4, 10:15, 15:5).

Jak na drużyny męskie zbyt wiele psuto serwisów.

Siatkarze Lublinianki przesadnie wierzą w skuteczność ścięć. Rezultat był taki, że piłka zablokowana wracała na boisko, gdzie nie było nikogo do jej przyjęcia.

Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że Wójtowicz pogodził się ze swym klubem macierzystym i powrócił na boisko.

Koszykówka

Przeciwnikiem Lublinianki w pierwszej połowie była reprezentacja złożona wyłącznie z zawodników Garbarni: Czubaszek, Kurant, Cynke, Kultys, Zieliński.

Przedwojenni zawodnicy WLS-u okazali się zbyt mało ruchliwi na tle Lublinianki, która zdobyła prowadzenie 25:0. Po 10-ciu minutach atak Lublinianki w składzie: Cieśliński, Rudziński, Gozdecki zostaje zamieniony na „narybek" w osobach: Włodarczyka, Borowskiego i Niedzieli. Młodzi nie tylko potrafili utrzymać tempo, ale i podwyższyli wynik na 29:2.

W drugiej połowie reprezentacja zmienia skład, wchodzą młodzi zawodnicy: Sidor, Boluk i Sikorski. Tempo gry słabnie. Młodsi zawodnicy okazali się jednak lepszymi strzelcami od bardziej rutynowanych kolegów i zdobyli 16 punktów.

Koszami dla zwycięzców podzielili się: Gozdecki — 20, Rudziński — 19, Cieśliński — 12, Dubaj — 8, Włodarczyk i Niedziela — po 2.

Dla reprezentacji kosze uzyskali: Boluk — 8, Sikorski — 4, Sidor, Kurant i Regiec — po 2. Sędziowali: Cz. Peczalski i K. Wysocki. (k)

NIEUZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
3-ci dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł. na Nr 2447 (padła w Łodzi) i na Nr 12830 (padła w Gnieźnie).

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 21887 44429 54811.

Wygrane po 20.000 zł. na NrNr 7749 8852 21559 28078 30549 37321 58892

Wygrane po 10.000 zł. na NrNr 580 3242 3968 11487 21924 22283 25127 27477 34919 39216 39506 39854 40698 42806 51272 52583 52658 57480 58039 65423 66282 68197 69116

Wygrane po 5.000 zł. na NrNr 420 9046 13532 16890 20869 24963 26901 27877 29209 29816 30147 30241 32197 39264 39732 44217 47782 48981 50032 56617 57600 60518 63987 66409 67023 68730

Wygrane po 2.000 zł. na NrNr 1353 2569 2680 3163 3168 4049 4124 4198 5282 5527 6969 7157 8248 8393 9388 9949 10117 10362 10565 10746 10858 11415 11424 11903 13624 13648 14314 14960 16156 16173 17737 18586 19054 19276 20148 21881 21313 21988 23130 23695 24304 27695 27799 28608 29880 31077 31217 31318 31850 32216 32263 35484 35599 35631 36419 36889 36948 37532 37609 38224 39268 40621 40926 41243 41615 41770 42448 42569 44019 44467 45899 46174 47030 47160 47284 48201 48345 49104 51033 52088 52788 52883 53695 53886 54023 54238 54361 54492 55399 55998 59203 59318 59384 60564 60916 63839 65897 66561 67118 68964 69333

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia

30019 25 62 124 559 600 49 717 902 14 21 43 71 31019 21 6 51 68 89 186 508 42 79 743 808 925 32141 452 597 601 703 21 59 820 905 65 8 72 33034 9 96 139 276 327 542 546 95 665 702 60 61 99 810 919 46 34008 71 162 5 81 254 84 316 407 54 90 551 653 79 81 738 91 803 72 35095 156 227 325 72 513 616 83 805 28 61 70 958 66 36032 105 43 59 240 345 50 436 45 626 721 824 37096 166 316 60 477 611 6 878 82 903 7 73 86 38094 375 485 509 613 96 39094 137 86 94 253 61 303 18 67 509 26 602 89 790.

40151 353 368 397 507 540 576 614 716 823 874 848 41021 097 173 188 314 333 355 404 408 479 524 623 710 812 871 962 984 42081 259 270 409 462 583 586 642 718 805 923 932 942 947 43164 234 256 287 349 440 562 573 788 800 848 875 896 940 44013 021 079 140 302 324 328 331 423 497 540 627 741 817 838 935 977 45138 238 257 343 399 671 713 726 830 870 972 46054 222 251 328 345 349 410 465 506 531 634 648 663 674 676 817 963 47087 103 118 261 272 432 482 489 503 561 599 628 643 677 699 786 917 48019 033 035 296 377 387 403 438 463 490 569 589 606 735 888 967 49082 088 098 196 312 326 410 583 694 730 801 859 923 50000

50054 131 265 352 439 42 79 82 534 90 602 703 18 34 52 98 864 947 54 76 51115 21 40 80 307 20 433 585 90 639 41 777 96 99 941 70 52075 178 223 28 364 83 489 598 760 964 84 53020 070 87 272 398 466 70 501 23 88 620 36 720 67 71 4 97 854 75 987 54063 114 81 252 94 400 08 27 552 87 646 55 6 66 80 803 82 992 7 55054 64 9 96 188 231 91 2 367 415 91 562 86 623 872 919 25 53 56160 205 16 59 337 423 65 538 610 19 58 916 57067 76 87 100 08 56 249 304 08 18 87 433 41 511 16 613 15 740 83 875 58007 085 149 56 211 57 85 7 360 423 70 95 518 750 bd 59057 162 545 88 607 16 722 60 7 8 84 847 52.

60001 014 116 132 143 188 256 435 485 561 766 874 990 61031 037 038 040 100 157 176 200 230 249 253 292 306 334 345 467 492 636 723 749 758 811 876 884 887 62167 186 194 211 503 507 515 600 638 805 813 888 943 955 63078 157 219 359 383 437 568 808 830 926 943 64000 006 090 092 223 337 355 397 552 593 607 609 645 678 638 758 834 927 935 65050 081 084 085 156 186 189 207 256 270 289 321 444 507 511 524 643 686 793 807 891 949 66045 202 203 247 268 313 338 382 415 608 769 817 975 67143 197 254 331 557 723 752 68117 142 163 189 220 242 282 412 496 524 763 770 802 956 960 986 993 69152 165 200 258 372 379 469 719 735 771 806 834 871 891 69979

Wygrane po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. na NrNr 179 258 378 546 651 752 780 849 925 971 980 1064 078 105 116 150 186 378 411 498 515 784 792 917 966 2047 076 192 284 349 386 432 472 531 560 666 670 678 712 741 833 909 938 3000 172 395 638 668 949 980 4042 092 136 162 195 226 238 270 431 586 663 695 731 787 843 924 975 5019 057 149 190 309 315 343 420 472 583 643 697 784 6079 097 189 195 256 310 545 692 744 798 889 891 985 7056 095 117 174 205 249 305 350 441 459 517 629 642 730 856 918 954 8006 025 039 041 053 201 308 334 497 554 601 602 619 676 700 792 851 840 9323 404 539 550 615 697 710 742 787 871 891 955

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś w poniedziałek dnia 20.1 o godz. 19-tej sztuka Jadwigi Radkińskiej „Niebo bez gwiazd". Wtorek, dn. 21 i środę dnia 22, arcydowcipna i wesoła komedia muzyczna St. Gozdawy i W. Stępnia „Moja żona Penelopa" z udziałem całego zespołu.

W czwartek dn. 23.1 o godz. 18-tej specjalne przedstawienie dla OKZZ „Niebo bez gwiazd".

Piątek, 24, sobota 25 i niedziela 26.1 wieczorem o godzinie 19-tej „Moja żona Penelopa".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

W końcowych próbach farsa muzyczna Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia pt. „Bliźniak". Na czele zespołu najznakomitszy komik Filmu i Scen Polskich Adolf Dymsza w podwójnej roli Bliźniaków. Kasa Teatru Domu Żołnierza otwiera przedsprzedaż biletów w poniedziałek 20 stycznia o godz. 10 rano.

KINO „APOLLO" oraz KINO „BAŁTYK" od dnia 10 stycznia 1947 r. wyświetlają 1-szy powojenny film polskiej produkcji pt.: „Zakazane piosenki". Nadprogram: P.K.F. Początek seansów: kino „Apollo" 14.45, 17 i 19,15, w święta o godz. 12.30; kino Bałtyk 13,45, 16 i 18,15, w niedziele i święta 11,30.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. „Zamieć śnieżna". Nadprogram PKF 2/47.

Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej" miejscowa 74 zł. z przesyłką 80 zł. PKO - II - 443.

Notatnik pięściarski

Branecki, dawny pięściarz Lublinianki i b. mistrz Lublina w w. półciężkiej, walczy obecnie w barwach RKS Górnik (Wrocław). Branecki wystąpi 2 lutego w w. ciężkiej w reprezentacji Dolnego Śląska podczas meczu Dolny Śląsk — Szczecin.

Sidelnikow, znany pięściarz lwowski, powrócił z Anglii i zamierza teraz stoczyć szereg walk jako zawodowiec.

Mistrzostwa indywidualne „Zrywów" na rok 1947 odbędą się w dniach 30, 31 stycznia i 1 lutego w Katowicach. W roku ubiegłym w klasyfikacji drużynowej zwyciężył Zryw z Łodzi.

Grzywocz ogłosił w prasie sportowej wyjaśnienie, w którym zaznaczył, że wbrew rozmaitym pogłoskom reprezentować będzie KS Piast Gliwice.

W świetle cyfr. Polski Związek Bokserski liczy w tej chwili 156 klubów, czyli więcej niż przed wojną. Największą ilość klubów zrzesza okręg warszawski, a mianowicie 24, tuż za nim kroczą okręgi śląski i poznański z liczbą po 23. Okręg pomorski i łódzki liczą po 14 klubów, okręg gdański — 12, częstochowski — 11, rzeszowski — 10, wrocławski — 8, szczeciński — 7 i krakowski — 6. Na końcu znajduje się liczący 4 kluby okręg lubelski.

MYDŁO „SIEW" w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach. Fabryka Lublin, Przemysłowa 22 Tel. 26-23 129

Złóż datek na POMOC ZIMOWĄ

Młodzież redaguje i czyta nową gazetę „MŁODA RZECZPOSPOLITA" Nowy numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży orasy codziennie. 160

FIRMA „STANGARD" LUBLIN. Lubartowska 13 Telefon: 49-94 SKUPUJE kalafonię, tłuszcze, wosk, parafinę, oleję tp.

Pociski wodne

Niezwykłe uzdolnienie w pluciu wykazują marynarze wszelkich narodowości. Obfitym potokiem śliny celnie trafiają odległe przedmioty. Wzorując się nich chłopcy urządzają zawody tego mało kulturalnego sportu. W złości opluwają się nawet wzajemnie. O wiele więcej rozsądku wykazuje pewna odmiana żaby, która zdolność plucia na dużą odległość wykorzystuje przy łowach na owady. Podpłynąwszy możliwie blisko pod liść, na którym siedzi mucha, strzela do niej śliną.

W razie trafienia, oblepiony lepką śliną owad, staje się bezbronny i ginie w żabiej paszczy. Trzeba przyznać, że użycie tej techniki stawia żabę dosyć wysoko w gradacji uzdolnień i inteligencji zwierząt. O ile niższą formą jest posługiwanie się kłami i pazurami, co ma już charakter walki wręcz. Tymczasem żaba ta stosuje działanie na odległość, posługując się prymitywną aparaturą jamy ustnej — pociskami własnej fabrykacji.

Dziwaczny testament

Doktór Leopold Grassing, żyjący w latach 1850—1909, znany filozof i lekarz z Kingston Jamaica, praktykujący w ciągu dwudziestu lat swego życia w Mediolanie, sporządził na minutę przed śmiercią najbardziej oryginalny testament w świecie. W obecności lekarzy i uczniów napisał on następujące słowa: „Jedynym życzeniem mego życia było to, bym mógł napisać ostatnie słowa na minutę przed śmiercią. I to zostawiam wam w testamencie".

Gdy skończył pisać, strzałka sekundnika dosięgła zerowego punktu. Po upływie następnych sześćdziesięciu sekund filozof zmarł.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Kierownictwo lecznicy stażowej Weter. UMCS ogłasza przetarg na

1. Wykonanie 4-ch klatek żelaznych 80 na 80 na 100 cm. w/g specjalnego projektu, dla małych zwierząt.

2. Wykonanie specjalnego stołu operacyjnego dla dużych zwierząt 2,50 na 3 m. z materacem sprężynowym, pokryty grubą skórą i pokrowcem brezentowym.

3. Dziewięć żłobów żelbetowych.

Szczegóły i podkładki ofert można otrzymać u kierownika budowy inż. W. Dworakowskiego, Narutowicza 21, godzina 9—10. Oferty należy złożyć w lecznicy na budowie Al. Racławickie róg Poniatowskiego do 30 bm. godzina 10, komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienia takowego. Kierownictwo Lecznicy. 275

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Lublinie ul. Szopena 6 — ogłasza przy niniejszym przetarg przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielsko - budowlanych, związanych z przeróbką hali montażowej.

Ślepe kosztorysy i objaśnienia otrzymać można w dziale technicznym PPT i MR w Lublinie, ul. Szopena 6, pokój 10, w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w sekretariacie PPT i MR, pokój nr 13, do dnia 25 stycznia.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 24 stycznia o godz. 12-ej

Przy czym PPT I MR zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań

2. Oraz wybór oferenta bez względu na wynik przetargu.

Dyrektor Oddziału
281 Inż. E. Łukasiewicz.

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego we Włodawie obwieszcza, że wskutek zniszczenia ksiąg wieczystych nr nr hip. 127/252, 39/91 i 176/495 zostały wywołane do ponownej regulacji hipoteki:

na dzień 1 sierpnia 1947 r. nieruchomość we Włodawie, przy ulicy Piłsudskiego nr 23, dawniej Rożanieckiej nr 377, składająca się z placu o powierzchni 235,20 m. kw. i zabudowań oraz zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłym Lejzorze Bronsztejnie;

na dzień 5 sierpnia 1947 r. nieruchomość we Włodawie, przy ulicy Piłsudskiego nr 23 a, dawniej Rożanieckiej nr 373, składająca się z placu o powierzchni 174.03 m. kw i zabudowań oraz zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych Uszerze i Peśli z Cukiermanów małżonków Lerer;

na dzień 7 sierpnia 1947 r. nieruchomość we Włodawie, przy ulicy Partyzanckiej nr 3, dawniej Plac Muszty nr 4, składająca się z działki placu o powierzchni 627 m. kw. i zabudowań, oraz zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych Icku Fritchu, oraz Hejnochu i Fradli vel Frajdli z Falichów małżonków Raja.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane powinny zgłosić swe prawa w hipotece do nieruchomości i spadku pod skutkami prekluzji.

Sędzia Grodzki
279 A. Sobczak.

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych, Zapisy ul. Narutowicza 33, godz. 17,30—19,30. 12

KURS nowoczesnego kroju męskiego, przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego przy Cechu Krawców w Lublinie, pod kierownictwem A. Pawłowskiego, absolwenta Akademii Kroju w Paryżu. Zapisy oraz chu, Lublin, Złota 2. 215

PRACA

DO SAMODZIELNEGO DOMU potrzebna gospodyni. Zgłaszać się z referencjami Lublin, Poniatowskiego 6 m. 2, od godziny 17 do 18. 229

POWIATOWY Zarząd Drogowy we Włodawie przyjmie od zaraz:
1 Technika kreślarza.
1 Drogomistrza z wykształceniem technicznym.
1 Technika rejon dla dróg samorządowych.
1 Magazyniera PZD.
Warunki do omówienia na miejscu, odpisy dokumentów należy składać do PZD Włodawa, ul. Sejmowa 11. Termin 5 lutego. 220

LEKARSKIE

Dr. PINUS, choroby skórno-weneryczne ul. Lubartowska 18, tel. 43-50. 234

DR RAK LEON, choroby weneryczne, skórne Wyszyńskiego 12 m. 25, parter 6484

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr Feldman, godzina 9—3, Lubartowska 19—6 268

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego. Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

KUPIĘ willę w okolicy kościoła Garnizonowego. Zgłoszenia, telefon: 32-03 od godz. 13—14. 233

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4. 6472

KUPUJĘ włókno konopne — i zamieniam na wyroby powroźnicze, B. Muszyński, Gdynia 4. 247

MASZYNKI do lamp naftowych hurtowo po cenach fabrycznych wysyła Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6; 140L

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę rejestracyjną oraz dowód osobisty(kennkartę),, wydane przez Zarząd Gminny Siedliszcze, na nazwisko ałska Stanisław, zamieszkały kolonia Zabitek, gm. Siedliszcze, pow. Chełm. 68

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska, na nazwisko Daniluk Zbigniew, zamieszkały Milanów, pow. Radzyń. 267

POSZUKUJE się kozy białej z rogami. Za wynagrodzeniem, ul. 8-go Dnska 12 m. 16. 264

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową i kartę zwolnienia, wydaną przez Kraśnik, na nazwisko Cród dziel ... z Brzezin. 277

DNIA 16 bm. zgubiłem portfel z pieniędzmi i dokumentami: karta rejestracyjna, kwit na Daninę itd. Uczciwego znalazcę proszę o zatrzymanie pieniędzy i portfela, dokumenty proszę odesłać Lublin — 1-go Maja 47 m. 3, Pleskaczyński Kazimierz. 274

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Miejski, na nazwisko Skwarek Kazimiery, zamieszkałej w Stoczku Łukowskim. 276

ZGUBIŁAM w autobusie nr 4 na trasie Plac Bychawski — Poczta dyplom akuszeryjny, wystawiony na nazwisko Stanisławy Ostrowskiej, zamieszkałej przy ul. Bychawskiej 45 m. 19. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 270

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni", Kraków - - skrytka pocztowa 475. 245

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4
Redaguje Komitet.
Sekretarz Redakcji - telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie.
A—12022